

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 248 (350)

Białystok, czwartek 16 października 1952 r.

A Cena 15 gr.

- Stalinowski program zwycięstwa — str. 2
- Krajowa narada pracowników Służby Zdrowia — str. 2
- Wykonanie planu utrwała zwycięstwo programu Frontu Narodowego — str. 4

Przemówienie towarzysza Józefa Stalina na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego



MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 14 października br. Józef Stalin wygłosił przemówienie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Ukazanie się towarzysza Stalina na trybunie delegacji witają burzliwymi, długo niemilkającymi oklaskami, przechodzącymi w owację. Wszyscy wstają z miejsc. Rozlegają się okrzyki: „Towarzyszowi Stalinowi — hurra!”, „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Chwała wielkiemu Stalinowi!”.

Podajemy tekst przemówienia Józefa Stalina:

Towarzysze!

Niech mi wolno będzie wyrazić wdzięczność w imieniu naszego Zjazdu wszystkim bratnim partiom i grupom, których przedstawiciele zaszczytliwi nasz Zjazd swą obecnością, lub które nadesłały Zjazdowi orędzia powitalne — za przyjacielskie pozdrowienia, za życzenia sukcesów, za zaufanie. (Burzliwe, długotrwałe oklaski, przechodzące w owację).

Szczególnie cenne jest dla nas to zaufanie, które oznacza gotowość poparcia naszej partii w jej walce o promienną przyszłość narodów, w jej walce przeciwko wojnie, w jej walce o zachowanie pokoju. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Byłoby błędem sądzić, że partia nasza, która stała się potężną siłą, nie potrzebuje już poparcia. Jest to niesłuszne. Nasza partia i nasz kraj zawsze potrzebowały i będą potrzebowały zaufania, sympatii i poparcia bratnich narodów zagranicą.

Cecha charakterystyczna tego poparcia polega na tym, że wszelkie poparcie pokojowych dążeń naszej partii przez jakiegokolwiek bratnią partię oznacza jednocześnie poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju. Gdy w latach 1918 — 1919, w czasie zbrojnej napaści burżuazji angielskiej na Związek Radziecki, robotnicy angielscy organizowali walkę przeciwko wojnie pod hasłem „ręce precz od Rosji!”, było to poparcie, poparcie przede wszystkim walki własnego narodu o pokój, a następnie również poparcie Związku Radzieckiego. Gdy towarzysze Thorez lub towarzysze Togliatti oświadczają, że ich narody nie będą walczyły przeciwko narodom Związku Radzieckiego (burzliwe oklaski), to jest to poparcie, przede wszystkim poparcie dla robotników i chłopów Francji i Włoch, walczących o pokój, a następnie również poparcie pokojowych dążeń Związku Radzieckiego. Ta właściwość wzajemnego poparcia tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz, przeciwnie, są zbieżne z interesami miłujących pokój narodów (burzliwe oklaski). Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie.

Rzecz zrozumiała, że nasza partia nie może pozostawać dłużna wobec bratnich partii i sama ona powinna ze swej strony udzielać im poparcia, a także popierać ich narody w ich walce o wyzwolenie, w ich walce o zachowanie pokoju. Jak wiadomo, postępuje ona właśnie w ten sposób. (Burzliwe oklaski). Po wzięciu władzy przez naszą partię w 1917 roku i po tym gdy partia podjęła realne środki dla zlikwidowania ucisku kapitalistycznego i obszarniczego, przedstawiciele bratnich

partii, podziwiając odwagę i sukcesy naszej partii, nadali jej miano „brygady szturmowej” światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Wyrażali oni przez to nadzieję, że sukcesy „brygady szturmowej” ulżą sytuacji narodów jęczących pod jarzmem kapitalizmu. Sądzę, że nasza partia usprawiedliwiła te nadzieje, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wywabił narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej. (Burzliwe oklaski).

Było oczywiście bardzo trudno spełniać tę zaszczytną rolę, dopóki istniała tylko jedna jedyna „brygada szturmowa” i dopóki musiała spełniać tę awangardową rolę niemal w osamotnieniu. Ale tak było. Obecnie sprawy mają się zupełnie inaczej.

PRZEBIEG KOŃCOWEGO POSIEDZENIA

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zakończył obrady

Wielka, gorąca owacja na cześć towarzysza Stalina —
Ogłoszenie wyników wyborów do organów centralnych partii

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi:

Dnia 14 października w wielkiej sali Pałacu Kremlońskiego odbyło się końcowe posiedzenie XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Godzina 9 wieczór. Na trybunie ukazują się J. W. Stalin, jego najbliżsi współpracownicy — Molotow, Malenkow, Woroszyłow, Bulganin, Beria, Kaganowicz, Chruszczow, Andrejew, Mikołaj. Kosygin, Szewnik, członkowie Prezydium Zjazdu. Delegaci i goście witają ich burzliwymi, długo niemilkającymi oklaskami. Wszyscy wstają. Na sali zrywa się owacja na cześć Stalina. Rozlegają się okrzyki: „Chwała towarzyszowi Stalinowi!”, „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Towarzyszowi Stalinowi — hurra!”, „Towarzyszowi Stalinowi — hurra!”. Serdeczne uczucia bezgranicznej miłości i przywiązania do wielkiego wodza, przyjaciela i nauczyciela mas pracujących wyrażają również delegaci Zjazdu — komuniści Związku Radzieckiego oraz przedstawiciele komunistycznych i robotniczych partii innych krajów obecni na Zjeździe.

Posiedzenie otwiera przewodniczący K. J. Woroszyłow.

Głos zabiera delegat Ku-

zynów, który komunikuje

wyniki wyborów do organów centralnych Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Na członków Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wybrano 125 towarzyszy. Gdy w liczbie wybranych członków KC zostaje wymienione nazwisko STALINA, sala rozbrzmiewa burzliwymi oklaskami. Wszyscy wstają i długotrwałą owacją witają Stalina. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Towarzyszowi Stalinowi — hurra!”. Zbrani oklaskują również nazwiska najbliższych współpracowników Stalina. Na zastępców członków KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wybrano 110 towarzyszy. Do Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrano 37 towarzyszy.

Po ogłoszeniu wyników wyborów do centralnych organów partii Zjazd wysłuchał przemówienia powitalnego przedstawiciela Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Burmy. Przedstawiciel KC Komunistycznej Partii Burmy mówi o knowaniach imperialistów amerykańsko-angielskich, którzy inspirowali i organizowali w Europie krwawą wojnę przeciwko masom ludowym i usiłują zachować stosunki feudalne. Dążą oni do przekształcenia

Obecnie, gdy na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier pojawiły się nowe „szturmowe brygady” w postaci krajów ludowo-demokratycznych, — obecnie naszej partii łatwiej jest walczyć, a i praca poszła raźniej (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Na szczególną uwagę zasługują te partie komunistyczne, demokratyczne czy też robotniczo-chłopskie, które nie doszły jeszcze do władzy i które nadal pracują pod butem drakońskich ustaw burżuazyjnych. Im, oczywiście, trudniej jest pracować. Ale nie jest im tak trudno pracować, jak było trudno nam, komunistom rosyjskim, w okresie caratu, gdy najmniejszy ruch naprzód uznawano za najcięższą zbrodnię. Jednakże komuniści rosyjscy wytrwali, nie zlekli się trudności i wywalczyli zwycięstwo. To samo będzie z tymi partiami.

Dlaczego jednak partiom tym w porównaniu z komunistami rosyjskimi z okresu caratu nie będzie tak trudno pracować?

Dlatego, po pierwsze, że mają one przed oczyma takie przykłady walki i sukcesów, jakie istnieją w Związku Radzieckim i w krajach ludowo-demokratycznych. Mogą one zatem uczyć się na błędach i sukcesach tych krajów i w ten sposób ułatwić sobie pracę.

Dlatego, po wtóre, że sama burżuazja, — główny wróg ruchu wyzwolenieckiego, — stała się lnną, poważnie się zmieniała, stała się bardziej reakcyjna, straciła więz z ludem i osłabiła się w ten sposób. Zrozumiałe jest, że okoliczność ta musi również ułatwić pracę partii rewolucyjnych i demokratycznych (burzliwe oklaski).

Dawniej burżuazja pozwalała sobie na uprawianie liberalizmu, broniła swobód burżuazyjno-demokratycznych i przez to stwarzała sobie popularność w masach. Obecnie z liberalizmu nie pozostało ani śladu. Nie ma już tzw. „wolności indywidualnej” — prawa indywidualne przysługujące obecnie tylko tym, którzy posiadają kapitał, a wszyscy pozostali obywatele uważani są za surowy materiał ludzki, zdany jedynie do wyzysku. Poceptana została zasada równości praw ludzi i narodów, zastąpiono ją zasadą pełni praw wyzyskującej mniejszości i pozbawienia wszelkich praw wyzyskiwanej większości obywateli. Sztandar swobód burżuazyjno-demokratycznych wyrzucony został za burzę. Sądzę, że sztandar ten wypadnie podnieść wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie skupić przy sobie większość narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść. (Burzliwe oklaski).

Dawniej burżuazja uchodziła za głowę narodu, broniła ona praw i niezawisłości narodu, stawiając je „ponad wszystko”. Obecnie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej”. Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niezawisłość narodu. Sztandar niezawisłości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burzę. Nie ulega wątpliwości, że sztandar ten wypadnie podnieść wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie być patriotami swego kraju, jeżeli chcecie się stać kierowniczą siłą narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść. (Burzliwe oklaski).

Tak mają się sprawy w chwili obecnej. Rzecz zrozumiała, że wszystkie te okoliczności muszą ułatwić pracę partii komunistycznych i demokratycznych, które nie doszły jeszcze do władzy.

A zatem, istnieją wszelkie podstawy, by liczyć na sukcesy i zwycięstwo bratnich partii w krajach, w których panuje kapitał (burzliwe oklaski).

Niech żyją nasze bratnie partie! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyją przywódcy bratnich partii! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje pokój między narodami! (Długotrwałe oklaski).

Precz z podżegaczami wojennymi! (Wszyscy powstają z miejsc. Burzliwe, długo niemilkające oklaski, przechodzące w owację. Okrzyki: „Niech żyje towarzysz Stalin!”, „Towarzyszowi Stalinowi — hurra!”, „Niech żyje wielki wódz mas pracujących całego świata towarzysz Stalin!”, „Wielkiemu Stalinowi — hurra!”, „Niech żyje pokój między narodami!”, Okrzyki: „Hurra!”).

(Ciąg dalszy na str. 2)

BILANS OSIĄGNIĘĆ LECZNICTWA W POLSCE LUDOWEJ

W Warszawie rozpoczęła się krajowa narada pracowników Służby Zdrowia

Na naradę przybył tow. Cyrankiewicz na czele przedstawicieli rządu i partii

15 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyła się krajowa narada pracowników Służby Zdrowia. Tematem na radę, w której wzięło udział ponad 800 uczestników — naukowców, lekarzy, kierowników placówek leczniczych, pielęgniarek, felczyków i in. było omówienie zadań służby zdrowia w realizacji wytycznych VII Plenum KC PZPR i programu wyborczego Frontu Narodowego.

Na naradę przybył gorąco witany przez zebranych sekretarz KC PZPR premier Józef Cyrankiewicz na czele przedstawicieli rządu i partii. W naradzie wzięli również udział przedstawiciele związków zawodowych i organizacji społecznych.

Obrodam przewodniczący minister Zdrowia dr Jerzy Sztachelski.

W prezydium zasiadli: premier J. Cyrankiewicz, wice-ministrowie Zdrowia dr B. Kożusznik i dr B. Bednarski, przedstawiciele Wydziału Administracyjnego KC PZPR, sekretarz CRZZ M. Czerwiński, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia dr A. Fiderkiewicz, prezes ZG PCK dr J. Rutkiewicz, przedstawiciele resortów zdrowia poszczególnych ministerstw oraz czołowi naukowcy, rektorzy i profesorowie akademii medycznych, przodujący kierownicy placówek lecznictwa, lekarze i pielęgniarki.

W imieniu partii i rządu głos zabrał sekretarz KC PZPR premier Józef Cyrankiewicz, którego przemówienie zebrani przyjęli długotrwałymi owacjami na cześć nauczyciela narodu polskiego Prezydenta Bolesława Bierut i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na cześć Frontu Narodowego. Powstawszy z miejsca uczestnicy narady długo wznosili okrzyki „Stalin — Bierut — pokój”.

Referat omawiający szczegółowo dotychczasowe impo-nujące osiągnięcia polskiej Służby Zdrowia, występujące jeszcze w tej dziedzinie trudności oraz wspaniałe perspektywy rozwoju przewidziane programem Frontu Narodowego — wygłosił minister Zdrowia dr J. Sztachelski.

Po referacie ministra Zdrowia, który zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami, rozpoczęła się dyskusja.

Dyskusja, w której głos zabierali naukowcy, lekarze, pielęgniarki dała jasny obraz ogromnych osiągnięć polskiej służby zdrowia, przyczyniającego się do pokojowego rozwoju Polski, oświeciła wzmagając się ciągle troskę ludowego państwa o zapewnienie zdrowotności najszerzszemu masom ludności miast i wsi. Z radością i dumą mówili dyskutanci o pięknych nowoczesnych zakładach Służby Zdrowia, w których już dziś pracują, o budujących się w całym kraju szpitalach, sanatoriach i placówkach zdrowotnych.

Wielu z dyskutantów, to lekarze, którzy wykonywali swój zawód w Polsce sanacyjnej. Mówili o tragicznej sytuacji robotników, o zupełnym prawie braku opieki lekarskiej na wsi. Równocześnie

nie przeciwstawiali te koszmarnie czasy wspaniałym osiągnięciom i zdobyciom Służby Zdrowia w Polsce Ludowej.

Jak wynika ze słów dyskutantów wśród pracowników Służby Zdrowia nastąpił ogromny przełom, olbrzymia większość ich pojęła w pełni rolę i zadania lekarza socjalistycznej Służby Zdrowia, współbudowniczego Polski Ludowej.

Dyskusję podsumował wice-minister Zdrowia dr B. Bednarski.

Na zakończenie narady odczytano list do Prezydenta Bolesława Bierut oraz rezolucje, które zebrani uchwaliли wśród gorących owacji na cześć wielkiego chorążego po koju Józefa Stalina i wielkiego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bierut.

W godzinach wieczornych uczestnicy narady byli obecni na występie Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Ma zowsze”.

Otwarcie VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

Wybór przewodniczącego sesji

NOWY JORK — Dnia 14 października otwarta została w nowym gmachu ONZ w Nowym Jorku VII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Pierwsze posiedzenie było poświęcone oficjalnej uroczystości otwarcia sesji. Uroczystość zajął przewodniczący sesji Zgromadzenia Ogólnego Padilla Nervo. Następnie

wyłosił przemówienie po witalne burmistrz Nowego Jorku Vincent Impellitteri.

Po przemówieniach powitalnych sesja przystąpiła do wyboru przewodniczącego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego, wiceprzewodniczących oraz przewodniczących poszczególnych komisji.

UKRÓCIĆ PROWOKACJE PODŻEGACZY ONZ winna wypełniać swe obowiązki wobec ludzkości

Orędzie Kongresu Obronców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła pełny tekst orędzia Kongresu Obronców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku do Organizacji Narodów Zjednoczonych. W orędziu tym czytamy:

Kongres Obronców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, w którym bierze udział 404 delegatów i obserwatorów z 37 krajów, wyrażających wolę pokoju 1.600 milionów ludzi, zamieszkujących kraje Azji i strefy Pacyfiku, proponuje Organizacji Narodów Zjednoczonych co następuje:

1) ONZ powinna potępić wszelkie akcje sprzyjające odrodzeniu militarystyki w Japonii i w Niemczech zachodnich. ONZ powinna także potępić fakt zawarcia z Japonią i z Niemcami zachodnimi separatystycznych traktatów pokojowych mających na celu przygotowanie wojny. Powinna ona użyć całego swego wpływu ażeby doprowadzić do zawarcia sprawiedliwych i rzeczywistych pokojowych traktatów z Japonią i Niemcami przez wszystkie kraje zainteresowane w celu zapewnienia pokoju oraz powinna poprzeć naród japoński w budowie niezależnej, demokratycznej, wolnej i miłującej pokój, nowej Japonii oraz naród niemiecki w dziele utworzenia niezależnych, jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój nowych Niemiec.

2) ONZ powinna natychmiast doprowadzić do zawarcia rozejmu w Korei na szluznych i rozsądnych zasadach. Trzeba położyć kres nieczynnemu i niezasadonemu postępowaniu delegatów amerykańskich na rokowaniach rozejmowych w Korei, odraczających jednostronnie te rokowania.

3) ONZ powinna przedsięwziąć skuteczne kroki w celu położenia kresu działaniom wojennym w Wietnamie, na Malajach i w innych krajach oraz w celu wycofania wszystkich wojsk obcych z tych krajów.

4) ONZ powinna położyć kres wszelkiej akcji tłumienia ruchów narodowo-wyzwoleńczych w różnych krajach, położyć kres dyskryminacji rasowej i ingerencji innych krajów w wewnętrzne sprawy innych krajów. ONZ powinna położyć kres taktemu stanowi rzeczy, w którym narzucane są pewnym krajom agresywne paki wojenne, wbrew ich interesom narodowym. ONZ powinna doprowadzić do zlikwidowania obcych baz wojennych tam gdzie bazy te istnieją.

5) ONZ powinna niezwłocznie wprowadzić w życie zasadę jednomyślności pięciu wielkich mocarstw w celu zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Chiną, Republiką Ludową, W. Brytanią i Francją. ONZ powinna stanowczo domagać się rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych na drodze rokowań.

6) ONZ powinna poczynić skuteczne kroki w kierunku zapewnienia powszechnej i kontrolowanej redukcji zbrojeń, powinna zakazać produkcję i używanie broni bakteriologicznej, atomowej i chemicznej jak również innych rodzajów broni masowej zagłady.

7) ONZ powinna przedsięwziąć skuteczne środki w celu przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych i kulturalnych między krajami na zasadzie równości i wzajemnych korzyści.

Narody krajów Azji i strefy Pacyfiku przekonane o możliwości pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrójach społecznych i różnym sposobie życia wyzywają wszystkie państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by broniły zasad Karty i wprowadziły je w życie. Tylko w takim wypadku ONZ zdoła odzyskać utracony autorytet i służyć skutecznie sprawie utrzymania powszechnego pokoju.

Narody domagają się ażeby Organizacja Narodów Zjednoczonych uchroniła ludzkość przed „biczem wojny”.

Stalinowski program zwycięstwa

Przemówienie towarzysza Stalina, wygłoszone z trybuny XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do przedstawicieli bratnich partii i grup zawiązało główną myśl obrad tej partii, która jest dumą całego międzynarodowego ruchu robotniczego, nadzieją całej miłującej pokój ludzkości. Wskazało ono na nierozważne wzięcie zaufania, sympatii i poparcia łączące partię komunistyczną, demokratyczną, robotniczą — chińską wszystkich narodów z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Te więzy braterstwa i przyjaźni są podstawą siły narodów walczących przeciwko podległości wojennym o pokój i demokrację. Nie ma między nimi szczeliny lub sprzeczności. Jest natomiast pełna zbieżność interesów i celów.

Więcej jeszcze — kto solidaryzuje się z polityką Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, kto broni ZSRR, kto popiera politykę ZSRR, ten umacnia pokój, ten umacnia niepodległość swego narodu. Kto występuje przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie może być uważany za patriotę, za zwolennika pokoju między narodami. Poparcie dla ZSRR, dla partii Lenina — Stalina, to równocześnie i przede wszystkim poparcie dążeń własnego narodu, obrona interesów własnego narodu. „Ta właściwość wzajemnego poparcia — powiedział towarzysz Stalin — tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz, przeciwnie zbieżne z interesami miłujących pokój narodów”.

I dlatego też dokazywał portów zachodniej Europy, robotnicy Francji i Włoch walczą przeciwko amerykańskiemu okupantowi, walczą z imieniem Stalina na ustach.

Nauki historii narodu naszego są przekonującą ilustracją tej prawdy. Ci, którzy organizowali wyprawę na Kijów, sprzedawali nasze bogactwa narodowe Harrimanowi i Flickowi. Ci, którzy szczyli w Polsce przeciwko ZSRR, jadąc antyradzieckiej propagandy zatruli umysły społeczeństwa polskiego byli narzędziem przygotowań hitlerowskiej agresji przeciw naszej Ojczyźnie. Beck pragnął zorganizować wspólny marsz z hitlerowcami przeciw narodowi radzieckiemu. Beck tym samym otworzył bramy Warszawy hordom hitlerowców, zaprowadził nas w niewolę, zgłodził nam mękę okupacji.

Ci zaś, którzy ginęli w sanacyjnych katowniach, w Berezie, z okrzykiem „Niech żyje Związek Radziecki”, bojownicy KPP, reprezentowali tym samym najgłębszy patriotyzm, osłabiali impet faszystowskiej zawieruchy, reprezentowali nasze najistotniejsze interesy narodowe.

Dziś nie jesteśmy bezbronni jak wówczas. Dziś, podstawą naszych sukcesów jest niezłomny sojusz i przyjaźń z ZSRR. Przewodnia siła narodu radzieckiego, partia Lenina Stalina, dopomogła nam odbudować niezależny byt narodowy. Z jej doświadczeń czerpiemy w dalszej walce o utrwalenie niepodległości. Naród radziecki pomaga nam w realizacji wielkich planów rozbudowy. Opierając się na wzorach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego partia nasza pewnie prowadzi naród polski do socjalizmu. Oto prawda słów stalinowskich, którą odnajdujemy w nauce naszej historii.

Długą i pełną chwały drogę przebyła Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego nim osiągnęła swą dzisiejszą pozycję. Nazwano ją „brygadą szturmową”, światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Rozgromiwszy faszystów niemieckich i japońskich, przyniosła narodom krajów demokracji ludowej wyzwolenie narodowe i społeczne, przerwała kordon, którym starał się imperializm otoczyć ZSRR. Obok czołowej „brygady szturmowej” światowego ruchu rewolucyjnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — stanęły inne „brygady szturmowe” — chińska, czechosłowacka, węgierska, polska, koreańska i inne.

W rządzie tych „brygad szturmowych” porządne miejsce zajmuje nasza partia. Wielki

to dla nas zaszczyt współtowarzyszyć radzieckiej „brygadzie szturmowej” ruchu rewolucyjnego. Wielki to zaszczyt walczyć o pokój i socjalizm pod przewodnictwem Stalina. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, kierując się busolą nauki Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina nieugięcie i nieustraszenie, wbrew trudnościom, ku zwycięstwu imperialistów wysooko zatknęła sztandar nasz na szczytach walki o pokój i socjalizm.

Nasze zwycięstwa polityczne, gospodarcze i kulturalne stanowią nie tylko nasz puklerz, ale i źródło otuchy narodów, walczących przeciw imperialistycznej tyranii.

I dla nich, partii narodów Europy zachodniej, obu Ameryk, Bliskiego Wschodu nadejdzie dzień triumfu. Trwają one w walce z głównym wrogiem ruchu wyzwolenieckiego — burżuazją, która dziś zrzuciła maskę demokracji. Podeptała ona swobody burżuazyjno — demokratyczne, wystąpiła z programem jawnej faszystacji, z programem pozbawienia wszelkich praw wyzyskiwanej większości obywateli, straciła wskutek tego więz z ludem, ostabiła się. „Sztandar swobód burżuazyjno — demokratycznych wyrzucony został za burtę” — stwierdził towarzysz Stalin.

Postępowanie burżuazji krajów imperialistycznych żywo przypomina politykę burżuazji polskiej w latach międzywojennych. Wprowadziła ona terror faszystowski solidarności. Policja Piłsudskiego aresztowała posłów komunistycznych, tak jak dziś Pinay — osadzała w więzieniu tysiącami bojowników o wolność ludu, faszystowała ustrój państwa, tak jak pragnie to dziś zrobić de Gasperi — szczyła, prześladowała wszystko, co postępowe, tak jak dziś rząd USA.

Ale po tyranii Becków, Sławojów, Kostków-Biernackich nie pozostał kamień na kamieniu. Naród nasz zjednoczony we Froncie Narodowym wspomina z przekleństwem imię na sanacyjno-faszystowskiej sfory, z pogardą odwraca się od bandy emigracyjnych Judaszów, którzy kupczą naszą niepodległością, pragną na powrót oddać pod but jankierski nasze ziemie zachodnie, zjednoczone z Ojczyzną dzięki Związkowi Radzieckiemu.

Burżuazja Zachodu posłała na służbę imperializmu amerykańskiego. Sprzedaje ona wszystko: gospodarce swych krajów, prawa i niezależność narodów. „Sztandar niezależności narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę” — mówi towarzysz Stalin. Ale sztandar swobód demokratycznych i sztandaru niezależności i suwerenności narodowej nie opuszczają narody zdradzone przez burżuazję. Sztandary te zostaną podniesione przez przodującą siłę narodów, przez ich partię komunistyczną, demokratyczną i robotniczo-chłopską. Pod tymi sztandarami partie te skupia większość swych narodów, pod tymi sztandarami — czerpiąc z doświadczeń Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, z doświadczeń innych „szturmowych brygad” międzynarodowego ruchu robotniczego — przekreślią zbrodnicze plany podżegaczy wojennych, odnośną zwycięstwo.

Stalinowski wskazania, to genialnie sformułowana najgłębsza istota przebogatej problematyki obrad XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Te historyczne wskazania będą prowadziły do dalszych zwycięstw narody, które już obaliły przemoc kapitalizmu. Te historyczne wskazania oświeciły też drogę do zwycięstwa narodem szturmującym cytadele własnych burżuazji.

Naród polski zjednoczony we Froncie Narodowym pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej znajduje się w chwili obecnej w końcowej fazie przygotowań do wyborów. W rozwijającej się walce o zwycięstwo przeciwko resztkom klas wyzyskiwaczy, przeciwko imperialistycznym agentom, przeciwko wszelkim wrogom ludu polskiego szeroko wykorzystamy historyczne wskazania wielkiego Stalina, ogrom doświadczeń czołowej „brygady szturmowej” ludzkości — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zakończył obrady

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie przemawiał członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Indii A. Gopalan, witany burzliwymi oklaskami. Gopalan przekazuje Zjazdowi plomien nie braterskie, rewolucyjne pozdrowienia w imieniu wszystkich komunistów i miłującego wolność narodu hinduskiego.

Delegat hinduskiej partii komunistycznej po zakończeniu przemówienia w kierunku zwycięstwa złożył ukłon w stronę sali, następnie w stronę prezydium i zszedł z trybuny oklaskiwany przez obecnych.

Przez chwilę panowała cisza na sali. Przewodniczący ogłasza:

— Udzielim głosu towarzyszowi Stalinowi.

Wielki Wódz wstaje ze swego miejsca i równym, miarowym krokiem podchodzi do trybuny. Na sali zrywa się potężna owacja. Wszyscy wstają. Od okrzyków „hurra” drżą mury Pałacu Kremlońskiego. Rozlegają się okrzyki w różnych językach. Owacja jest wyrazem ogromu miłości człowieka radzieckiego, każdego komunisty, jest wyrazem najgłębszego przywiązania partii do swego Wodza. Mijają minuty... Owacja narasta, coraz bardziej, jak lawina i ustaje dopiero wtedy, gdy Stalin zabiera głos.

Wszyscy obecni na sali słuchają z zapartym tchem słów

Stalina i głęboko je przeżywa.

Gdy Stalin kończy przemówienie, zrywa się nowa, potężna owacja.

Przemówienie końcowe wygłasza R. J. Woroszyłow.

O godzinie 22 min. 25 przewodniczący ogłasza, że XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zakończył swe obrady. Delegat Zjazdu i goście splewają z ogromnym entuzjazmem hymn partyjny — Międzynarodówkę.

Znowu zrywa się burza owacji na cześć wielkiego Stalina. W wielu językach rozlegają się okrzyki na cześć ukochanego Wodza i nauczyciela — wielkiego Stalina.

Czytajcie i prenumerujcie prasę radziecką!

Zamówienia na prenumeratę dzienników i czasopism ZSRR na rok 1953 przyjmują do końca października oddziały i delegatury „Ruchu” Urzędy Pocztowe, listonosze oraz kolporterzy w zakładach pracy i w szkołach.

Za dziesięć dni – wybory

Za dziesięć dni — 26 października pójdziemy do urn, by oddać swój głos na listę Frontu Narodowego, za niepodległością i rozkwitem naszej Ojczyzny, za sprawą utrzymania pokoju na całym świecie.

Za dziesięć dni oddając swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego, damy zdecydowaną odpowiedź rodzimej i zagranicznej reakcji, pokażemy, że dawno odrzuciliśmy z pogardą sanacyjnych grabarzy i ich programy na śmietnik historii. Oddając swój głos na jedną listę, damy twardą odpowiedź skomlejacej przez głośnieki BBC, „Głosu Ameryki” i „Wolnej Europy” międzynarodowej zgrai imperialistów, że zjednoczeni we Frontie Narodowym, będącym „jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy” — potrafimy i będziemy w nieustępliwym walce z wszelkimi zdrajcami bronić naszych osiągnięć, budować nowe wspólnie obiekty wzmacniające siłę naszej Ojczyzny, tworzyć coraz radośniejsze i szczęśliwsze życie mas pracujących i utrwalać pokój między narodami.

Taki jest nasz program. I na nic nie zdadzą się wszelkie układy wypędki emigracyjnych i bezsilne groźby podżegaczy wojennych.

Stawka na wojnę, na cofnięcie naszego socjalistycznego budownictwa, na odebranie chłopom ziemi, a robotnikom fabryk — jest i będzie w naszej codziennej twórczej pracy nieubłagane przekreślenie. Dla każdego robotnika z Fabryki Przyrządów i Uchwytów, ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, z budowy kombinatu włókienniczego w Zambrowie, z białostockich fabryk włókienniczych, dla każdego chłopu ze spółdzielni produkcyjnych, PGR i wszystkich małych i średniorolnych chłopów z naszego województwa, którzy dzięki władzy ludowej pozbyli się rądzę, dla każdego, kto widzi olbrzymi rozwój Białostoczczyzny, nie może być wątpliwości, że jego miejsce jest po stronie Ojczyzny i ludu pracującego, przeciwko rodzimym wrogom, przeciwko imperialistom amerykańskim i neohitlerowcom.

I dlatego za dziesięć dni wszyscy, robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, studenci, męczyciele i kobiety z naszego województwa — będą głosować na kandydatów Frontu Narodowego. (R.K.)

Z narady aktywu ZSch w Sochaczewie

„ROZUMIEM PRZYCZYNNY NASZYCH TRUDNOŚCI”

Program wyborczy Frontu Narodowego
— to program wzrostu dobrobytu ludzi pracy

W Sochaczewie odbyła się w ubiegłą niedzielę powiatowa narada aktywu ZSch, poświęcona omówieniu zadań stojących przed tą organizacją w kampanii wyborczej.

Bolesław Radzikowski, rolnik z gromady Władysławowo, omawiając w dyskusji wielkie przemiany, jakie zaszły w życiu wsi po wojnie, powiedział: „Ja do wyborów przed wojną nigdy nie mogłem pójść, bo za moje lewicowe przekonania zawsze mnie zamykali jak nie do więzienia, to przynajmniej na parę dni do aresztu powołano. W 1930 r. zabrał mi sekwestrator ostatnią krowę, chociaż miałem czworo dzieci i podatku nie było z czego zapłacić. Dziś władza robotniczo-chłopska opiekuje się nami, pomaga, dba o to, żeby chłopom było coraz lepiej. Jako prezes koła gromadzkiego ZSch opowiadał o tym chłopom z naszej gromady. Pragnę, żeby 26 października wszyscy głosowali i rozumieeli, co to znaczy głosować”.

Stefan Rudowski, prezes gromadzkiego koła ZSch w Kromnowie — przed wojną bezrolny chłop, a dziś 6-hektarowy gospodarz — powiedział: „Przed wojną miałem ciężkie życie. Dopiero od rządu ludowego dostałem gospodarstwo. Z obowiązków swoich wobec państwa już wywiązałem się. Z roku na rok żyję coraz lepiej. Ale są jeszcze trudności. Jak patrzę na

nasze budowy, na budującą się Warszawę, na wybudowany wał ochronny nad Wisłą, której wody dawniej rujnowały naszą wieś, na szybkie tempo budowania przemysłu — to widzę, ile wymaga materiałów i pieniędzy i rozumiem przyczyny trudności, jakie jeszcze mamy. Trzeba, żebyśmy przyczyny naszych trudności dobrze znali i wyjaśniali je chłopom. Bo chłopci często narzekają. A przecież dawniej trzeba było całe życie harować, żeby kupić morgę ziemi, a dziś państwo daje gospodarstwu i do tego jeszcze zapomogi na zagospodarowanie się”.

F. ZIELIŃSKI Z GROMADY MASZKOWO MÓWI O WYBORACH:

Innych list — list jaśniepanów i kapitalistów — nam nie potrzeba

Mamy jedną ale swoją — robotniczo-chłopską, na której są kandydaci z chałup wiejskich i fabryk

Zywo dyskutowali na temat zasad ordynacji wyborczej, programu wyborczego Frontu Narodowego i czynu wyborczego chłopów gromady Maszkowo w pow. nowogardzkim i ro-

botnicy rolni miejscowego PGR-u. Szczególnie żywy oddźwięk znalazło tu przemówienie średniorolnego chłopca Franciszka Zielińskiego:

„Pójdziemy oddać głosy na listę Frontu Narodowego — mówił on m.in. — Wróg stara się mówić, że co to za wybory, kiedy jest jedna lista. Ja pamiętam wybory sanacyjne, kiedy to było więcej list, ale właściwie każda była jaśniepanów i kapitalistów. A dziś to mamy właśnie tę, jakiej chcemy, listę naszą, robotniczo-chłopską,

na której są kandydaci z chałup wiejskich i zakładów przemysłowych. Innych list nam nie potrzeba i głosować będziemy właśnie na tę listę, na którą sami wysuwaliśmy kandydatów i na nich oddamy głosy 26 października”.

DLA POPARCIA PROGRAMU FRONTU NARODOWEGO

Budowniczo przedalni w Andrychowie przyspieszyli montaż II zespołu maszyn

W najbliższych dniach maszyny ruszą

KRAKÓW. W olbrzymiej hali nowej przedalni cienko-przędnej wielkiego kombinatu bawełnianego w Andrychowie, z pierwszego zespołu maszyn dzień po dniu płynie coraz więcej wysokojakościowej przędzy.

Podczas gdy pierwszy zespół maszyn pracuje już pełną parą, na innych krawcach olbrzymiej hali trwa wytyczenie prac nad przygotowaniem do produkcji dalszych zespołów wytwórczych. Dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) budowniczo kom-

binatu podjęli ambitne zobowiązanie: przyspieszyć uruchomienie drugiego zespołu maszyn nowej przedalni.

Postanowienie to wzmogło jeszcze tempo pracy. W tych dniach budowniczo kombinatu donieśli o zakończeniu montażu maszyn drugiego zespołu. W najbliższych dniach budowniczo przedalni przystąpią do próbnego uruchomienia drugiego zespołu.

Trwają również we wzmocnionym tempie prace przy trzecim zespole maszyn, którego montaż jest już poważnie zaawansowany.

TRAKTORY DLA WSI



Załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus” za wyniki osiągnięte w II kwartale br. otrzymała Sztandar Przechodni CRZZ. Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) załoga uodjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. Na zdjęciu: Pracująca przy montażu traktorów załoga: Henryk Kowalski, Zbigniew Kamiński, Zygmunt Włoczek i Zdzisław Mieczuga, zobowiązała się do podniesienia wydajności swej pracy o 3 proc. Brygada wykonuje 300 proc. normy. CAF — fot. Piwoński

CHŁOPI ROZMAWIAJĄ O WYBORACH

Do wyborów pójdziemy manifestacyjnie aby oddać głosy na listę Frontu Narodowego

„Nasz patriotyzm, nasze poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego zadokumentujemy szybkim wykonaniem obowiązków wobec państwa”

W sobotę i w niedzielę we wszystkich województwach kraju odbyło się tysiące zebrań gromadzkich, zorganizowanych przez komitety Frontu Narodowego dla omówienia spraw, związanych ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wzięło w nich udział setki tysięcy małych i średniorolnych chłopów, kobiet i młodzieży. W woj. warszawskim na przykład liczbę chłopów, biorących udział w 2.718 zebraniach gromadzkich, oceniano na ok. 150 tys.,

w woj. krakowskim na zebrania przybyło łącznie ok. 80 tys. chłopów, w woj. lubelskim na ponad 1.600 zebraniach było blisko 90 tys. mieszkańców wsi.

Zebrania, poświęcone omówieniu treści programu wyborczego Frontu Narodowego i ordynacji wyborczej oraz zobowiązaniom wsi, zgromadziły w wielu wsiach wszystkich województw do głosowania. Tak było w gromadzie Łukowe w pow. Maków, gdzie na zebranie przyszło 250 osób na 251 uprawnionych do głosowania. W gromadzie Janowo w pow. Przasnysz, gdzie na zebraniu było 300 osób i w wielu innych.

O tym, jak mocno sprawy wyborów zajmują masy chłopów świadczy żywa dyskusja, jaka toczyła się na większości z nich. W woj. warszawskim o sprawach programu Frontu Narodowego, o kandydatach na posłów, o realizacji czynu wyborczego mówiono na zebraniach blisko 15.500 chłopów. W wielu wypowiedziach chłopów oświadczyli, że

wszyscy uprawnieni do głosowania w ich gromadach pójdą manifestacyjnie do urn wyborczych aby oddać głosy na listę Frontu Narodowego. Wypowiedzi te spotkały się z ogólnym poparciem zebranych. Chłopi poparli również tych mówców, którzy stwierdzali, że należy przyspieszyć wykonanie obowiązków wobec państwa, aby w ten sposób jeszcze mocniej zadokumentować swoją patriotyczną postawę wobec programu wyborczego Frontu Narodowego. Jednocześnie mało i średniorolni chłopci wskazywali na ociągających się sąsiadów, mocno potępiali opornych kulaków, żądając, aby w całości wypełnili swoje obowiązki wobec państwa.

Szeroko mówili chłopci o wielkich osiągnięciach naszego pokojowego budownictwa, o zdobyciach wsi polskiej w warunkach władzy ludowej, stwierdzając przy tym, że istnieją jeszcze trudności, braki i niedomagania, z których wiele można łatwo usunąć, walcząc śmiało z biurokracją i kumoterstwem, a przede wszystkim z kulacko-spekulanckim szantażem.

MŁODZIEŻ — NA NAJWAŻNIEJSZE ODCINKI PRACY!

Najlepsi młodzi patrioci stają do pionierskiego zaciągu

Głęboki oddźwięk apelu ZG ZMP

Z każdym dnem zwiększa się zastęp młodzieży, która — pragnąc realizować wielkie założenia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz wypełnić słowa służbowania złożonego na Zlocie — postanawia iść na najtrudniejsze odcinki walki o Plan 6-letni. Do ochotniczego zaciągu pionierskiego zgłaszają swój udział najlepsi młodzi patrioci, rozumiejący, że od rozwoju kluczowych gałęzi naszego przemysłu zależy siła gospodarcza kraju i wzrost dobrobytu mas pracujących.

Zebrana w wypełnionej po brzegi sali młodzież z zakładów M-5 im. Feliksa Dzierżyńskiego we Wrocławiu, hucznymi oklaskami przyjmowała wystąpienia swych najbliższych kolegów, wyrażających chęć podjęcia odpowiedzialnej pracy w najważniejszych dla wykonania Planu 6-letniego zadaniach przemysłu metalowego.

„Młodzież z M-5 mówi ślusarz montażowy Tadeusz Kaczor — chce być pierwszą w

pracy dla dobra naszej Ojczyzny. I dlatego proszę wpisać mnie na listę pionierskiego zaciągu”.

Z zainteresowaniem i uważną słuchając zebrani słów elektryka Zajdla, przodującego pracownika, który mówi o tym, co zawdzięcza władzy ludowej.

„Jestem synem robotnika, który często był bez pracy. Dziś w Polsce Ludowej mogę pracować i uczyć się. Dlatego odpowiadam na apel ZG ZMP”.

Do zaciągu pionierskiego zgłaszają się: tokarz Henryk Marcinia, wyrabiający precyzyjnie 250 proc. normy, Henryk Skiba, wielokrotnie przodownik pracy i racjonalizator, wykonujący ok. 240 proc. normy.

...

Już następnego dnia po opublikowaniu apelu Zarządu Głównego ZMP, do Zarządu Powiatowego ZMP w Nowogardzie, woj. szczecińskiego, zgłosili się dwaj młodzi chłopcy ZMP-owcy z gromady Nastazin, z prośbą o skierowanie ich do pracy w przemyśle węglowym. Są to Feliks Wojtaniak, syn członka spółdzielni produkcyjnej oraz Stanisław Kozłowski, syn indywidualnego gospodarzającego chłopca.

„Chcę zostać górnikiem, bo podobają mi się ten zawód — mówi Feliks Wojtaniak. Chcę pomóc w walce o rozwój Ojczyzny i o naszą piękną przyszłość. Wiem, że najlepiej wykonam to, pracując w kopalni, gdzie wydobywać będę węgiel dla naszego rozwoju naszego kraju. Zgłaszam się, bo chcę w ten sposób wyrazić swoją wdzięczność za prawa, jakie dała nam, młodzieży, władza ludowa”.

Otóż młodzi kandydaci na górników napisali także list otwarty do młodzieży chłopskiej swego powiatu, wywołując ją do pójścia w ich ślady.

6 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostaw zboża

13 i 14 bm. 6 dalszych powiatów przekroczyło wykonanie 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Są to powiaty: Międzybuzowski, Rzeszowski, Kolbuszowski, Rzeszowski i

Nisko w woj. rzeszowskim oraz Bielsko i Cieszyń w woj. katowickim. Łącznie więc liczba powiatów, które co najmniej w 90 proc. wykonały roczny plan skupu zboża wynosi obecnie 37.

W 6 wymienionych powiatach wszyscy chłopci, którzy już całkowicie wywiązały się ze swego obowiązku dostawy zboża dla państwa zwolnieni zostali od obowiązków miarek i odsypów przy przemalach, tak samo jak z tego zwolnieni korzystają chłopci w powiatach, gdzie 90 proc. planu rocznego osiągnięte zostało już przedtem.

62 MILIONY 135 TYS. ZŁ. TYTUŁEM ZWROTU I PREMII

Zakończyło się II losowanie obligacji Nar. Pożyczki Rozwoju Sił Polski

W dniu 14 bm. zakończyło się w Warszawie II losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W ciągu 12 dni losowania ogółem wylosowano 425 tysięcy obligacji, z czego połowę do premiiowania, a połowę do wykupu według wartości imiennej. Tak więc w wyni-

ku II losowania Narodowej pożyczki obywateli, którzy subskrybowali pożyczkę otrzymują tytułem premii i zwrotu pożyczki łączną sumę 62 miliony 135 tys. zł. Następne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbędzie się 1 kwietnia 1953 r.

Zobowiązanie
młodzieży MHD

Sklep Nr 46 czynny w niedzielę

Brygada młodzieżowa sklepu MHD Nr 46, mieszczącego się w bloku ZOR Nr 6 przy ul. 1 Maja, dla uczczenia wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązała się pracować w swym sklepie w każdą niedzielę od godz. 10 do 14. Zobowiązanie to udogodni konsumentom nabywanie odzieży jesienno-zimowej zarówno za gotówkę jak i na raty.

B. Suchostawski
korespondent

W niedzielę w teatrze

- Orkiestra Cajmera
- Chór „Eryana“
- Solisci Polskiego Radia

W niedzielę w Białymstoku po raz pierwszy wystąpi z koncertem orkiestra Polskiego Radia z Warszawy pod dyktando Jana Cajmera, chór „Eryana“ oraz solisci rozgłośni warszawskiej.

Koncert odbędzie się o godz. 14.30 w teatrze im. A. Węgierki. Koncert ten będzie transmitowany dla radiosłuchaczy Białegostoku przez naszą ekspozyturę Polskiego Radia.

Odczyt w Klubie MP i K...

Dzisiaj o godz. 18 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbędzie się odczyt pt. „Dwa razy wrzesień”. Odczyt wygłosi prelegent TWP, ob. Śliwowski. Po odczycie odbędzie się część artystyczna.

Wstęp bezpłatny.

... i w Gabinetach Techniki

Dzisiaj o godz. 18 w Gabinetach Techniki i Racjonalizacji Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 8, zostanie wygłoszony odczyt pt. „Kulowanie jako nowoczesny proces technologiczny”. Odczyt wygłosi ob. Jerzy Sek. (wp)

Kronika partyjna

Egzekutywa Terenowej Podstawowej Organizacji Partyniej Nr 1 przy Komitecie Miejskim PZPR w Białymstoku zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 17 bm. o godz. 17 w lokalu Komitetu Miejskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie.

Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa.



Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Profesja pani Warren”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Pokój”: „Akcja B”. Początek o godz. 18.30, 19.30 (bezpłatny), 20.30 i 21.30.

W godz. od 16 do 20 w sali kina „Pokój” jest czynna wystawa literatury związanej z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i programem wyborczym Frontu Narodowego.

„Ton”: „Nikolaus Nikleby”. Początek o godz. 17.00 i 20.00. O godz. 19 bezpłatny film „Abyś mógł być dom”.

Program radiowy na dzień 16 X. 52 r.

Program I na fal 1322 m.
6.10 Aud. dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa — kurs I. Pierwszy wykład z cyklu: „Historia Polski” pt. „Ustrój wspólnoty plemiennych”; 8.55 „Notatki delegata” — fragment powieści Pawła Ignatowa; 9.35 Pieśni polskie; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.15 Polska muzyka ludowa; 16.45 „Złoty rytm” — fragment powieści; 17.05 Wszelchnia Radiowa — kurs wstępny. Pierwszy wykład z cyklu: „Kształt społeczeństwa ludzkiego” pt. „Współnota pierwotna”; 18.00 Miłośnikom po kraju; 18.45 Audycja dla wsi; 19.30 „Na młodzieżowej antenie”; 19.30 Audycja z cyklu „Najwybitniejsi współcześni wykonawcy” — słynni śpiewacy radzieccy; 20.20 „Na fall humoru i satyry”; 21.00 Muzyka radziecka. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

RADOSNE SPOTKANIE W FABRYCE SKLEJEK

Kandydaci na postów wśród swoich wyborców

Cała załoga Fabryki Sklejek zebrała się w poniedziałek w swej świetlicy. Przecież o godz. 16 — spotkanie wyborców z kandydatem na posła M. Kucem. Punktualnie o 16 zebrani entuzjastycznie powitali M. Kucę oraz powołanych do prezydium: II sekretarza KW PZPR tow. Kudę, sekretarza ORZZ tow. Gościaka, dyrektora Fabryki Sklejek ob. Zdrowomysława, sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Kubiaka, przewodniczącą Ligi Kobiet, tow. Palwa i przewodniczącą ZMP tow. Bureję.

Spotkanie kandydata na posła z wyborcami przebiegało w serdecznej, radosnej atmosferze. Referat wstępny wygłosił sekretarz ORZZ tow. Gościak wskazując, jakie zadania stoją przed posem do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Następnie tow. Gościak omówił obecną sytuację międzynarodową.

Z kolei zabrał głos M. Kuc. Mówił on o sobie, o wa-

runkach, w jakich się uczył i wychowywał za rządów Polski sanacyjnej, o trudnościach, które nie pozwoliły mu na skończenie więcej niż 3 klas szkoły podstawowej, mówił o dzieciach robotniczych i chłopkach pozabawionych za czasów sanacji prawa do nauki. Casy niedzy, bezrobocia i głodu przeciwstawił obecną rzeczywistość narodu polskiego, mówił o pięknej przyszłości, do której prowadzi nas władza ludowa i pierwszy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Prezydent Bolesław Bierut.

Młodzież z Fabryki Sklejek wręczyła następnie swemu kandydatowi na posła wśród

okrzyków na cześć wyborów wiązanki kwiatów.

Na spotkaniu z kandydatem na posła, o koszarach dnia wczorajszego i wspaniałej dzisiejszej rzeczywistości mówił nie tylko M. Kuc. Mówili również robotnicy Fabryki Sklejek: Pietrasiewicz, Dąbrowski, Łukaszuk, Klepacki. Wypowiedzi ich cechowała radość z dzisiejszego życia, entuzjazm pokojowego budownictwa.

Dyskusję podsumował II sekretarz KW tow. Kudę, a następnie odbyła się część artystyczna.

M. Stankiewicz
korespondent

W trosce o zdrowie robotnika

Ieszcze jedno nowe ambulatorium

Realizując wskazania tow. Bolesława Bieruta na VII Plenum KC PZPR, kierownictwo zakładów im. dyr. Sierżana łącznie z radą zakłado-

wą, postanowiło urządzić ambulatorium przy zakładzie „A”.

Z zaoszczędzonych materiałów budowlanych dokonano remontu pomieszczenia I z dalem 1 września br. wzorowe ambulatorium przy zakładzie „A” zostało oddane do użytku pracownikom i ich rodzinom.

W ambulatorium ordynują lekarz - internista — 2 godziny i felczer - ginekolog — 7 godz. W projekcie jest uruchomienie gabinetu dentystycznego.

Mówiąc o uruchomieniu ambulatorium nie można pominąć milczeniem fakt, że w związku z podjętymi zobowiązaniami dla poparcia Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) przez brygadę budowlaną i stolarzy — uruchomienie to stało się możliwe już 1. IX br.

Przy wykonywaniu tych zobowiązań wyróżnili się: Stanisław Wróblewski i Leonard Lisowski.

W dalszym projekcie jest odbudowanie i uruchomienie stołówki, która dzięki ofiarom wysiłkowi naszych brygad remontowych będzie mogła być oddana do użytku załozdze już w I półroczu 1953 roku.

Jak tam plany zbiórki odpadków użytkowych i metali nieżelaznych

Konferencja w WKPG

Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego w Białymstoku zwołuje w dniu 17 bm. o godz. 10 konferencję poświęconą zagadnieniu aktywizacji zbiórki odpadków użytkowych i złomu metali nieżelaznych. Na konferencji tej podsumowane będą również dotychczasowe osiągnięcia zbiórki.

Konferencja odbędzie się w lokalu WKPG przy ul. Marszałka Rokossowskiego — 2.

Nadsyłamy wnioski do nowego rozkładu jazdy

W związku z rozpoczęciem prac nad przygotowaniem nowego rozkładu jazdy pociągów PKP ważnego od maja 1953 r. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie prosi zakłady pracy, instytucje, urzędy o składanie wniosków do nowego rozkładu jazdy.

Wnioski winny być składane za pośrednictwem powiatowych i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Nasi dłużnicy:

Redakcja „Gazety Białostockiej” nie otrzymała dotychczas odpowiedzi względnie wyjaśnień na następujące artykuły i notatki krytyczne:

„Chcą zorganizować ludowy zespół” — artykuł z dnia

Tow. Wł. Grajewski nie...

W notatce pt. „Zlikwidować piątki w Bazie Sprzętu BPZB”, wydrukowanej w naszej gazecie z dnia 3 bm. — wskutek błędnej informacji wymieniliśmy m. in. nazwisko kierownika referatu kadr BPZB, tow. Władysława Grajewskiego, który przebywał wówczas w terenie. Za tę omyłkę tow. Grajewskiego przepraszamy.

9-10 sierpnia br. Wezwanie to kierujemy po raz drugi pod adresem Prezydium Woj. Rady Narodowej w Białymstoku.

„Dlaczego w dziale transportu MHD nie ma współzawodnicztwa” — kierownictwo MHD w Białymstoku na pewno czytało powyższą notatkę, jaka ukazała się dnia 9 sierpnia br. Czekaemy na odpowiedź.

„Co jest z muszlą” — notatka krytyczna z dnia 11.VII br. Mimo dwukrotnego monitu Prezydium MRN w Białymstoku nie nadesłało wyjaśnień.

GAZETA SPORTOWA

Sztafeta kolarska dla uczczenia wyborów

Pod hasłem: „Wszyscy sportowcy aktywistami Frontu Narodowego” szkolne koło sportowe „Junak” przy Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Białymstoku Podlaskim organizuje w najbliższą niedzielę, tj. 19 bm. sztafetę kolarską. Sztafeta ta wystartuje z krawca pow. białostockiego, z Białowieży i prowadzić będzie poprzez Brańsk, Wysokie Mazowieckie i Zambrow, do Łomży, do siedziby Okręgowego Komitetu Frontu Narodowego.

W sztafecie mogą wziąć udział zawodnicy wszystkich zrzeszeń, a także LZS-ów i kół sportowych. Kolarze powożą z Białowieży meldunki o wykonaniu zobowiązań na cześć programu wyborczego Frontu Narodowego i wręczą je przewodniczącemu Okręgowego Komitetu Frontu Narodowego w Łomży.

Start z Białowieży nastąpi 19 o godz. 9.00, przyjazd kolarzy do Brańska przewidziany jest na godz. 14.00, skąd 20 bm. o godz. 9.00 zawodnicy wyruszą do Wys. Mazowieckiego. W Wysokiem Mazowieckiem kolarze będą przypuszczalnie o godz. 12.00, a do Zambrowa przybędą około godz. 15.00. 21 bm. nastąpi ostatni etap sztafety: Zambrow — Łomża. Wystartuje ona z Zambrowa o godz. 9.00, przyjazd do Łomży przewidziany jest na godz. 11.00.

4-etapowa sztafeta kolar-

ska długości około 145 km., wioząca meldunki o wykonaniu zobowiązań przez sportowców na cześć wyborów, będzie jeszcze jednym wyrazem poparcia przez sportowców programu wyborczego Frontu Narodowego.



Mistrzostwo Polski w slalomie kobiet zdobył AZS Warszawa. Na zdjęciu: Fragment spotkania slalomu AZS-u ze Spójnią. CAF — fot. Wdowiński

Przed lekkoatletycznymi zawodami z Olsztynem

Jak już podawaliśmy, w najbliższą niedzielę lekkoatletyczna reprezentacja Białegostoku zmierzy swe siły z reprezentacją Olsztyna. Sekcja LA przy WKPF ustaliła na te zawody następujący skład:

Kobiety: Jesionowska, Słomska, Dolmatow, Bartkiewicz, Klekotko, Piotrowska, Kirklo, Pacukanis, Olewińska, Morze, Ejsmont, Hadyńska, Wińska, Wiensław, Dobrzycka, Salwent, Bajkowska, Serwa, Kamińska, Narkiewicz.

Mężczyźni: Dacz, Daszewski, Zagórecki, Kulbiak, Tarasiewicz, Gliszczynski, Sotowiec, Nieroba, Dundziło, Mosiejko, Tokarzewski, Misiuk,

Galicki, Karpowicz, Szczepiński, Muraszko, Gnyś, Popławski, Grzegorzczak, Nielipowicz, Groman, Kuczyński, Popko, Wasilewski, Rogowski, Nideraus, Fiedorczuk, Radziwonowicz, Waczyński, Sikora, Lewandowski, Zmitrowicz, Michalak.

Z życia SKS-ów

Ostatnio zawodnicy z Technikum Geodezyjnego w Białymstoku gościli swych kolegów z Lublina, z którymi rozegrali dwa mecze: w koszykówce i w tenisie stołowym. Oba te spotkania uczniowie Białegostoku rozstrzygnęli na swoją korzyść, wygrywając w koszykówce 72:36 (21:31), a w pingpongu 7:3.

Oszczędność —

— to skuteczna walka z marnotrawstwem

OGŁOSZENIA DROBNE

Z G U B Y

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego marki „Mack” 25 t. wydany przez Prezydium WRN w Białymstoku, kat. III Nr A-01357 na Przedsiębiorstwo Suwalskie Kamieniołomy Drogowe w Suwałkach, ul. Kosciuszki Nr 132. K 192-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Ładyżńska Apolonia, zam. Włzna, ul. Długa 78. g P/6

ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły zawodowej i dyplom wydany na nazwisko Jabłoński Edward zam. Białystok, Konduktorska 13. g 1350-1

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Łomża na nazwisko Chojnowski Wacław syn Józefa zam. wieś Łazichy gm. Grabowo pow. Kolno. g P/3

ZGUBIONO kartę meldunkową i inne dokumenty na nazwisko Chojnowski Jan Łomża ul. Miłkowska 15. g P/5

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Kowalska Alina zam. Olecko ul. Słowackiego 22. g 1353-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lichomski Aleksander zam. we wsi Łomżyca. g P/4

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Nawrocki Franciszek zam. Budy Poryckie gm. Stawiski. g 1352-1

ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły Podstawowej Nr 19 wydane na nazwisko Kubasiński Czesław, Gródek k/Białegostoku. g 1351-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Bartoszewicz Stanisław zam. Wrocław, ulica Lotnicza 14/16. g 1354-1

ZGUBIONO portfel skórzany, czarny z dokumentami: kartą meldunkową, zaświadczeniem tożsamości, kartą repatriacyjną na nazwisko Półtorzycki Sulejman zam. w Białymstoku ul. Zaścianańska 50. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. g 1349-1

Różne

SKRADZIONO kartę meldunkową nr M VIII 19352 wydaną przez Prezydium GRN Łyse na nazwisko Jurga Franciszek zam. Brzozowo, gm. Łyse, pow. Kolno. g P/1

„Gazeta Białostocka” – organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redaguje Komitet Wydawczy: RSW „Prasa”, Redakcja i administracja Białystok ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25 36 centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36 33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmuje wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (rod 8 egz. na jeden adres) 2,25 zł – Konto PKO Nr XII – 1312110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NRP w Białymstoku Nr 351-111727.

CHŁOPI W POWIECIE BIELSKIM MÓWIA:

Oddamy swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego

W ostatnich dniach odbyło się w powiecie bielskim ogółem 151 gromadzkich zebrani przedwyborczych.

W gromadzie Kożyno (gm. Kleniki) zebranie przebiegło w serdecznej atmosferze. Zebrani gorąco oklaskiwali prezesa gromadzkiego koła ZSCh — Bazylego Grygoruka, który powiedział:

„26 października zgłosimy się wszyscy jak jeden mąż do urn wyborczych i oddamy swe głosy na wysuniętych przez nas kandydatów na posłów do Sejmu, którym wierzymy, że będą wiernie bronić interesów chłopów i robotników”.

Na tym samym zebraniu Gabriel Nisiejuk i Michał Wyszowski napietnowali GS w Klenkach, która nie wypłaca chłopom po 3 tygodnie pieniędzy za dostarczone zboże i ziemniaki, co wpływa na opóźnienie realizacji planowych dostaw i spłaty podatków przez innych chłopów.

W Powiatowym Komitecie Frontu Narodowego w Bielsku, 13 oficerów i podoficerów jednostki wojskowej pracuje jako agitatorzy.

Obsłużyli oni do tej pory 26 gromad, zapoznając chłopów z programem wyborczym Frontu Narodowego, z dorobkiem gospodarczym na szego kraju oraz z zadaniami jakie stawia przed nami Plan 6-letni i program wyborczy. Chłopi przyjmowali ich z radością.

Na zebraniu gromadzkim w Brzeźnicy, gm. Brańsk, po pogadance, wygłoszonej przez oficera Kędrę, matorolny chłop, Jan Gil powiedział: „Żołnierze i oficerowie ludowego Wojska Polskiego to prawdziwi synowie ludu. Zapoznają oni swoich ojców i matki, w prostych słowach, z kandydatami na posłów do Sejmu i polityką władzy ludowej. A przed wojną przekonywała nas policja gumowymi pałkami.

Działaj świadomie! Jesteśmy celu do którego kroczymy zjednoczeni we Froncie Narodowym i dlatego każdy z nas w dniu wyborów z całym sercem odda swój głos na listę kandydatów Frontu Narodowego”.

Na kilku zebraniach gromadzkich kulać i ich zausznicy wrogowie występowali przeciwko Frontowi Narodowemu. M. in. w gromadzie

Sobótka, gm. Pasynki, dwaj kulać: Wacław Januszewski i Józef Kadiubowski, próbowali powstrzymać chłopów od zabierania głosu w dyskusji. Chłachem podjudzali oni mieszkańców wsi, aby nie głosowali na kandydatów wysuniętych przez masę pracującą. Ta wroga postawa kulać, którzy nie wykonują swych obowiązków wobec państwa, którzy starają się przeciągnąć mało i średnio-rolnych chłopów na swoją

stronę, została na zebraniu gromadzkim zdemaskowana.

W odpowiedzi na kulackie matactwa chłop z gromady Sobótka postanowił do dnia wyborów uregulować wszystkie zaległości i całkowicie zakończyć dostawy dla Olszyny.

Również wrogo wystąpił Bazyl Sadowski na zebraniu w gromadzie Orzechowice gm. Augustowo, który powiedział, że nie będzie głosował za listą Frontu Narodowego

i nie wykona swoich zobowiązań.

Chłopi napietnowali go jako zausznika kulackiego i oświadczyli, że takich jak on — kulaków — we Froncie Narodowym nam nie trzeba, a obowiązki swe wobec państwa musi wykonać, bo w przeciwnym wypadku zmusi go do tego władza ludowa i jego sąsiedzi mało i średnio-rolni chłop z gromady Orzechowice. (m. ch.)

Mikołaj Iwanow kandydat na posła wśród uczennic szkoły zawodowej



Kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, opiekun i wychowawca młodych robotników w Fabryce Przyrządów i Uchwyłów MIKOŁAJ IWANOW rozmawia z uczennicami Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Białymstoku. (CAF — fot. Targoński)

Bolesław Podedworny i Mikołaj Iwanow wśród wyborców z gm. Czeremcha

Spotkanie robotników Nasycalni Materiałów Drzewnych w Czeremchu z okolicznych gromad z kandydatami na posłów zagali tow. Kuczyński, członek Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego.

Wśród burzliwych oklasków, na mównicy stanął MIKOŁAJ IWANOW. Ze wzruszeniem w głosie wspominał życie robotników przed wojną, długo mówił o warunkach, w jakich żyją robotnicy dzisiaj.

„Były czasy, że do pracy szło 100 robotników, a tylko 10 znalazło zatrudnienie w fabryce. Pozostali musieli iść na poniewierkę. Ci, którzy nawet otrzymali pracę nie mieli żadnej opieki, na każdym kroku groziła im utrata zarobku, zwolnienie i ponowne bezrobocie”.

Gdy Mikołaj Iwanow skończył mówić zabrał głos min. BOLESŁAW PODEDWORNY.

Jego słowa trafiły do serca zebranych. Opowiadał o swoim życiu, codziennych troskach i drodze awansu. Opowiadał o tym, jak od zwykłego chłopca, sołtysa w gromadzie Pęchratka (pow. Łomża), doszedł do stanowiska ministra leśnictwa.

„Perspektywy rozwoju i awansu stoją przed każdym człowiekiem pracy w Polsce Ludowej — mówił min. Podedworny. — Władza ludowa otworzyła przed każdym chłopem, przed każdym robotnikiem drogę lepszemu jutru — drogę do dobrobytu”.

Długo niemiłknie oklaski potwierdziły słowa min. Podedwornego.

W imieniu wyborców zabrał głos tow. Romańczuk. „Z wielką radością witamy program wybor-

czy Frontu Narodowego i zbliżające się wybory. Załoga naszych zakładów popiera program wyborczy zwiększeniem produkcji i wydajności pracy”.

Zabrał również głos oficer WP — Bronisław Malek:

„Przed wojną żołnierze pozbawieni byli prawa głosu, bo sanacja celowo odsuwała ich od życia politycznego w kraju, jako, w większości, synów robotników i chłopów. Dziś ordynacja wyborcza gwarantuje prawo głosu wszystkim żołnierzom”.

Dobitną była wypowiedź sołtysa gromady Kuzawa — Romańczuka. Powiedział on tak:

„Przed wojną chodziliśmy na żelaz. Nie można było znaleźć pracy, chleba starczyło nam zaledwie do Bożego Narodzenia.

Dzisiaj natomiast z samej naszej wsi 120 ludzi znalazło zatrudnienie w fabryce i tyluż dzieci kształci się w szkołach”.

Były i inne wypowiedzi wyborców. Wszyscy zapewnili swych kandydatów na posłów, że chłop i robotnicy z Czeremchy i okolic będą jeszcze lepiej pracować, zagrzewani słowami i czynami najlepszych synów i córek ziemi białostockiej, na których oddadzą swe głosy w dniu wyborów. (m. ch.)

O pracy agitatorów

KTO MA PRAWO GŁOSOWAĆ

W powiecie łomżyńskim agitatorzy od rana do wieczora pracują w terenie, odwiedzają wyborców w ich domach, rozmawiają z nimi na tematy związane z wyborami i przynoszą im lekturę wyborczą.

W obwodzie 52 w ostatnich dniach przeprowadzono zebranie gromadzkie z miejscową ludnością, a w obwodach 48 i 49 podobne zebrania odbędą się w najbliższą niedzielę.

Liczne gromady na zebraniach podejmują zobowiązania. M. in. w gromadzie Gosie - Małe, chłopci postanowili wykonać plan wszystkich dostaw i spłacić podatki do dnia 26 października. Jednocześnie wezwali do współzawodnictwa w podejmowaniu takich zobowiązań wszystkie gromady gminy Kołaki.

Agitatorzy Zdzisław Chomiczewski i Zdzisław Kotwa spotkali się w grom. Wyżyki (gm. Puchaty), z następującym pytaniem:

70-letnia chłopka Modzelewska zapytała, czy będzie mogła głosować mimo, że jest już tak stara. Powiedziała: „Pragnę bardzo oddać swój głos na kandydatów wysuniętych przez masę pracującą, na najlepszych synów i córek klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, bo rozumiem, że zmiłany jakie ze sobą przyniosła władza ludowa wyszły na dobre ludziom pracy miast i wsi. Są jednak tacy, którzy mówią, że takim starym jak ja nie wolno już głosować, więc chce się upewnić jak jest naprawdę”.

Agitator Chomiczewski odpowiedział:

„O tym, że starym ludziom nie wolno głosować mogą mówić tylko kulać i ich zausznicy, a więc wrogowie, którzy starają się odciągnąć od wyborów jak najwięcej prawdziwych patriotów i uczciwych Polaków, którzy pragną rozbić jedność narodu zjednoczonego we Froncie Narodowym”.

Ordynacja wyborcza zapewniła prawo głosowania wszystkim, którzy ukończyli lat 18. Pozbawieni prawa głosu są jedynie ci, którzy uznani są, za potwierdzeniem lekarzy, za umysłowo chorych lub ci, którzy pozbawieni są praw obywatelskich, jako kryminaliści, czy wrogowie, działający przeciwko władzy ludowej”.

TERROR, GWALT I OSZUKANSTWA...

O tym jak burżuazja „utrwała” swe panowanie i gnębiła mniejszości narodowe

Mamy przed sobą źródła urzędowe dotyczące wyborów do Sejmu w Wilnie 8 stycznia 1922 r., opracowane przez Generalny Komisarjat Wyborczy z datą i miejscem wydania Wilno 1922.

We wstępie do tego wydawnictwa czytamy: „Spór polsko-litewski o Ziemię Wileńską datuje się od chwili powstania z ziem dawnej Rzeczypospolitej nowego tworu politycznego tzw. Litwy Kowieńskiej. Szereg prób bezpośredniego porozumienia się dwóch zwaśnionych narodów przedsiębranych w ciągu ostatnich trzech lat nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, i w końcu 1921 r. sprawa wileńska utknęła na martwym punkcie. Wówczas też widoczną stała się konieczność przeniesienia punktu ciężkości całej sprawy na samą ludność, która by w myśl szlachetnych zasad prezydenta Wilsona o samostanowieniu narodu w niczym nie krępowanym wyrazić woli, kategorycznie i definitywnie zdecydowała o swym losie”.

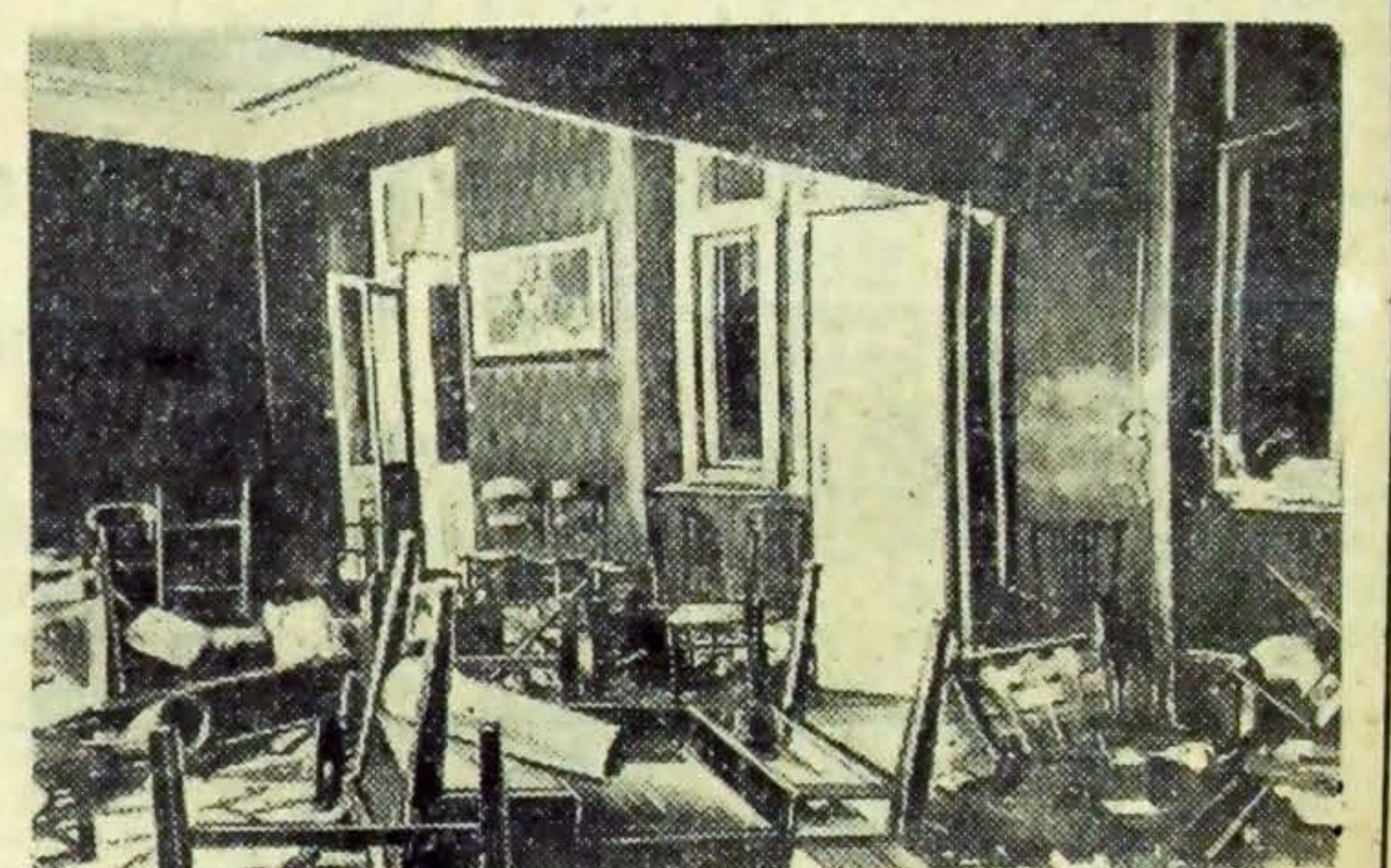
To samo wydawnictwo zamieszcza głosy ówczesnej prasy litewskiej, oświetlające akcje wyborczą, nadużycia, gwałt i terror policji, środki i sposoby, których chwytali się obszarńczo-kapitalistyczne rządy polskie w celu utrzymania przy sobie, rękami i zębami, ogromnych latyfundów. Redaktorzy tego wydawnictwa naturalnie polemizują z tymi głosami poprzez rzucanie ohydnych oszczerstw, nie potrafiąc jed-

nakże nie pozytywnego przedstawiać tym wymownym faktem. Oto one:

„4 000 000 000! Gabinet ministrów polskich desygnował 4 (cztery) miliardy swoich marek na przeprowadzenie wyborów w Litwie Środkowej w państwie dla Polski kierunku. Suma ta figuruje w rubryce zasilków na odbudowę kraju i adna odbudowa”. (Głos Litwy, nr 81 z dn. 29 XII 21 r.)

„Uwaga! — Każdy Polak, który noga, słowem lub myślą gdziekolwiek i kiedykolwiek — sam lub jego tatuś, mamusia, wujcio, dziadzio, ciocia, babcia lub kuma — zachaczył o ziemię wileńską wzywany jest do stanięcia w Wilnie lub jeszcze lepiej w jakiejś cichej, ukrytej od oczu postronnych okolicy w celu wzięcia udziału w rozstrzygnięciu losu tej ziemi, w drodze wyborów do Zjazdu Polskiego tzw. Sejmu Wileńskiego, mianowicie w celu zastąpienia przy urnach wyborczych niegłosujących Litwinów, Białorusinów, Żydów i Polaków przeważającej w nich intencji tutejszości. Zadnych kosztów, wikt i utrzymanie. Dyskrecja zapewniona. (Głos Litwy” nr 5 z dn. 6. I 1922 r.).

Na „Zjazd Polski” do Wilna zjechało 20 tys. zakupionych głosów w celu stworzenia tzw. polskiej większości. Polacy skarżą się — pisze w dalszym ciągu gazeta — że nie umieją tak celowo zorganizować wyborów, jak to umieli Niemcy na Górnym Śląsku przywożąc na plebiscyt ponad 200 tys. swych obywateli. Cel.



Faszyzacja życia publicznego w Polsce przedwrześniowej przejawiała się w brutalnych metodach walki wyborczej. Zdjęcie przedstawia zdemolowany przez bojówkę faszystowską lokal konkurencyjnego ugrupowania w okresie wyborów 1930 r. (Archiwum Fotograficzne CAF)

NASZE SŁOWA — CZYN

NA 7 DNI PRZED TERMINEM...

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Ogniwo” w Juchnowie zrealizowała 7 dni przed terminem zobowiązania podjęte dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b). W trakcie realizacji zobowiązań zaoszczędzono 7.514 złotych.

Załoga spółdzielni podjęła dodatkowe zobowiązania, które wykonywane są z ca-

łym zapasem. Wyróżniają się w pracy robotnicy: CZEŚLAW KLIMIUK, ANTONI i STANISŁAW MLENKO oraz STANISŁAW POPIAWSKI.

PIEC ODLEWNICZY JAKO DODATKOWE ZOBOWIĄZANIE

Brygada odlewni RYSZARDA KUŻMICKIEGO z Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy branży metalowej w Białymstoku zrealizowała swe zobowiązania oszczędzając 3.500 zł. Brygada postanowiła dodatkowo wybudować piec odlewniczy, co pozwoli zaoszczędzić 42.000 zł.

E. Kobesko korespondent

W WASILKOWIE — NIE DOBRZE

Realizacja zobowiązań w ZPW im. Emili Plater w Wasilkowie nie przebiegała należycie. Kierownictwo techniczne zupełnie nie stara się ułatwić robotnikom wykonania zobowiązań. Krosna mają przeście z powodu braku skręconej przędzy, a w zakładzie stoją zdekompletowana skręćarka, którą można by uruchomić w ciągu kilku dni. Główny mechanik zamiast pomóc robotnikom 8 października przeszedł do pracy pijany. Podstawowa organizacja partyjna w ZPW powinna jak najszybcej uzdrowić stosunki w zakładzie.

J. Jureczak korespondent

Wystawa osiągnięć pow. sokólskiego

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Sokółce wystawił przy ul. Kościuszki 5 gablotkę o tematyce: „Wczoraj, dziś i jutro naszego powiatu”.

Planse i wykresy przedstawiają życie chłopów i jego gospodarstwo przed wojną, tablice porównawcze pokazują dzisiejsze osiągnięcia w rolnictwie, szkole, budownictwie w pow. sokólskim. Plany ilustrują jego rozwój w najbliższych latach. W gablotkach widzimy także zdjęcia przodowników pracy, nauki i sportu. Społeczeństwo z ciekawością ogląda dorobek swego powiatu, w którym wiele się zmieniło od chwili, gdy władza w Polsce przeszła w ręce ludu pracującego.

R. Drozd — korespondent

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów — jest patriotą. Kto jedność narodu świadomie rozbija — jest wrogiem.

(Z programu Frontu Narodowego)



Nasza karta wyborcza